

Wiadomości z Polski

Izby Składowe rekordowy w Europie

W związku z wpływem 3-ech lat od objęcia kierownictwa rządu przez gen. Sławo-Składkowskiego prasa zaznacza, że premier Składkowski co do długości rządzenia ustanowił rekordy w Europie. Nie tylko rekord polski, lecz także rekord europejski. O ile bowiem w niektórych państwach były rządy, które podobnie długo się

utrzymywały, nie było jednak rządu, któryby całe 3 lata przetrwał w tym samym składzie, w jakim został stworzony. — W rządzie gen. Składkowskiego w ciągu 3 lat trwało 12 rządu, w tym 9 zmian, 2 zmiany i 1 wszyscy ministrowie, którzy zostali mianowani w maju 1936 r. trwają do dziś na stanowiskach.

Polski charakter kresowego Wolynia.

Na Wołyniu odbyły się wybory do rad miejskich. Wyniki wyborów wykazują, że Wołyń przybrał coraz bardziej charakter polski, podczas gdy dotychczasowe podległe wotum. Według wyników, jakie nadeszły z 12 miast, Polacy uzyskali no 21 mandatów, czyli 9 procent. Zydzi stracili 16 mandatów, czyli 12 procent, a Ukraińcy stracili 9 mandatów, czyli 3 proc.

W Zdobnowie Polacy uzyskali 18 mandatów, Rusini 4, Żydzi 1 i Czsi 1. — W Ostrogu wybrano 13 Polaków, 4 Żydów i 1 Rosjanina. W Rownem 26 Polaków (poprzednio 20), 3 Rusinów (6) i 12 Żydów (12).

Polska produkuje w lotnictwie szybowcowym.

W Warszawie rozpoczęły się zjazdy międzynarodowej komisji badań nad lotem bezsilnikowym. W zjeździe wzięli udział Belgia, Francja, Anglia, Finlandia, Jugosławia, Litwa, Szwajcaria i Polska. Niemcy, którzy obok Polski zajmują czołowe miejsce w lotnictwie szybowcowym, nie przybyli. Reprezentacyjną zjazdów inż. Massein (Francja) w zagajeniu podkreślił, że Polska produkuje w lotnictwie szybowcowym.

Kopalnie śląskie zwiększają zatrudnienie.

Katowice. — Z powodu pomyślnej sytuacji w górnictwie kopalnie przywrócić do pracy chcą w najbliższym czasie. Do pracy w kopalni św. Barbary powrócił około 880 robotników, kopalnia „Wyzwolenie” przyjęła 100 robotników, kopalnia „Przeźniak” 100, kopalnia „Złoty” 100 dalszym robotników.

Nowy polski statek motorowy.

Pierwszy jego inauguracyjny startu motorowego „Śnieżki” w Wieliczce stała się komunikacją między Gdynią a portami Ameryki Południowej, rozpocznie się w dniu 17 czerwca br.

Smierć 2 górników.

Katowice. — W katastrofie na kop. „Wujek” stracili życie górnicy Józef Loska z Ochojca i Alojzy Mróz z Załeskiej Haldy.

Wkrótce Raszyn będzie jedną z najsilniejszych stacji na świecie.

Warszawa. — Roboty przy wzmacnianiu radiostacji Raszyn (Warszawa I) prowadzone są w gorączkowym pośpiechu. Mniej więcej za miesiąc przystąpi się do montowania nowych maszyn.

600-lecie Lwowa.

Lwów. — W 1940 r. przypada jubileusz 600-lecia Lwowa. Jubileusz ten będzie obchodzony nader uroczysto, nie tylko obniecie rozpisano, ale i wydano jubileuszowy film z historii Lwowa. Hojny dar ziemia na F.O.N. Lwów. — Ziemiańskim w Mostach kolo Komarna, pow. Rudki, p. Edward Trojanowski ofiarował jako dar na F.O.N. osrodek rolny, składający się ze 100 hektarów łąk, budynki mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, wartości 150.000 zł.

Wizyta oficerów węgierskich w Warszawie.

Warszawa. — W Polsce biał obecnicy wyczekała 14 oficerów akademii wojskowej w Budapeszcie z ptk. Leny na czele. Oficerowie, którzy poznają pol bit z czasów wojny światowej, w której wojska węgierskie brały udział.

Wiceminister Arciszewski wyjedzie do Moskwy.

Warszawa. — Wiceminister spraw zagr. p. Arciszewski ma w najbliższym czasie wyjechać do Moskwy w celu dalszego prowadzenia rokowań z rządem sowieckim, które to rokowania nawiązał Potemkin, podczas swego pobytu w Warszawie. Rokowania te, jak wiadomo, mają na celu rozszerzenie współpracy gospodarczej i politycznej między Polską a Sowietami.

Roboty publiczne w Zagłębiu Dąbrowskim.

Sosnowiec. — Przy robotach publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy zatrudnionych jest obecnie w Zagłębiu Dąbrowskim około 2.600 robotników, z czego na Sosnowiec przypada 1.500, na Rędzin 200, na Dąbrowę 300, na powiat bełski około 600. Robotnicy ci pracują przy regulacji rzeki Przemszy i rzeki Pogorzi oraz przy budowie dróg. Około 450 robotników z Zagłębia Dąbrowskiego wyjechało do Sandomeiera do prac około obwałowania Wisły.

Władomości krótkie z całej Polski.

- Warszawa. — Gazetarcze warszawscy wręczyli 31 rżeczne karabiny maszynowe granatnik, armifundacja z dobrowolnych ofiar.
- Skieranie. — Po zabójstwie w majątku Nowy-Dwór wynikiem bitwy między Władysławem Bobińskim, Marianem Kowalczykiem i Janem Klosem. Bobiński zadarł szereg czołwiekiem, w wyniku czego Kłosa poniesł śmierć na miejscu, a Kowalczyk w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.
- Sosnowiec. — 30-letni Stanisław Czernik napisał się ożwiara z kwiatów i przewieziona została w stanie ciężkim do szpitala.
- Tuchola. — W Okręgu na Pomorzu stanął Stanisław Koraliak, liczący 103 lata. Pochodził on z Malopolski, a na Pomorze przyjechał w 1920.
- Kraków. — Krakowska dyrekcja kolejowa przyjęła z powrotem do pracy 6. września brzeskiego i 3. polna Masłowski. Masłowski złożył podanie o przyjęcie do służby na rzecz p. premiera gen. Sikorskiego.
- Przemysł. — Przed Sądem Okręgowym stanął właściciel Karol Zydowicz, oskarżony o zabójstwo szwagra Szwarczaka, z którego żoną nawiązał stosunek. Do przeprowadzenia rozprawy Zydowicz skazany został na 10 lat więzienia.
- Lwów. — Nad Solonikami w wojew. lwowskim przeszedł burzliwy powódź. Burza poraziła wiele kobiet, które mimo pomocy lekarskiej zmarły.
- Sambor. — Przed Sądem Okręgowym stanął ks. Tatolmar, paroch greko-katolickiego kościoła w Litzka-Górno, oskarżony o ruzszenie marek parafian. Został on skazany na 10 miesięcy bezwzględnie więzienia.
- Lublin. — Ks. Biskup Marian Leon Polman, ordynariusz diecezji lubelskiej obchodzi 50-lecie swego kapłaństwa.

WACEWA GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEONSKIEJ

(Ciąg dalszy)

Pani Walewska zdążyła, czyjeż zabłyzy ogniem.

— Nigdy! Siłyszysz pani?! Milszą mi ta pustka, to opuszczenie, ta głusza! Nie pozwoliło się wplątać w żadną intrygę! Wtem teraz, gdzieś na mnie — tak, i ty tak! — Chcicie oszaleć, chcecie pełniać w przepaść, lecz ja nie zezwolę, wszystkim, którzy, nie poddam się! Miałam plany na przyszłość, teraz, kiedyś przyjdzie do mnie, jak mój wróg, jak nieprzyjaciel, jak najzepszczeni przeciwnicy, wiem, co się ku mnie potęgowało i ty, i marszałek, i księżna, i wy wszyscy do jednego zmierzacie celu, do rzeźnięcia mnie na ofiary swoich rachub! Ale i ja nie jestem bierną, nie się potęga! Przywydnie mnie

do ostateczności, pamiętajcie, byćcie nie żalować! Jeżeli mnie Anastazy nie ostoni, wtem, co mam zrobić! Na pierwszym zbraniam, na pierwszym trybie, na paradyż wojkowskiej do nog mój padnę i głono, wobec wszystkich, wyznam ci ją prawdę! A on wówczas, mimo wszelkich intencji, będzie musiał uszanować własny majestat!...

— Ależ to szalenstwo!

— Doprowadzacie mnie do niego!

— Wiecie nie znasz Bonaparte'go!

— Jest za wielkim, żeby być niekczymym! Tak się stanie! A gdyby... to jeszcze pozostaje mi inna droga.

Głos szambelanowej złaśmię się i przeszedł w szpamatyczny płacz.

Pani de Vauban szarpała nerwo-

Spletki na cznie.

Majowe gruchania... „osi”.

Europa na sojusż Wcale się nie złości: Traktat o jak „Majowe... złości!” —

Europa wie przecież, że w miesiąc ma najzupełnie do siebie Golebki gruchać!

Niech gruchają tedy W einsteinie atłanie — Maj — miście! „miście!” — Przystoi!... „gruchanie!”

Chyba, gdy ta miłość Żywyżni „ogniem” buchnie — Wtedy oczywiście i Europa... „gruchnie!” — Grabiec (Kur. Poznański).

Manifestacje na cześć armii polskiej w Jugosławii.

Białogrod. — W jednym z największych kin Białogrodu wystawiano jest filmowy tygodnik aktualności, zawierający m. in. zdjęcia z defilady w Warszawie z okazji święta 3-go maja. Widok wspaniale prezentujący się wojska polskiego wywołują manifestacje publiczności.

„Protektorzy” ...

Żuż brak prawdziwego mytła w Pradze!

Praga. — Na rynku w Pradze pojawiły się pierwsze partie mytła niemieckiego według wzorów niemieckich. Mytła sprzedawane dotychczas, zużyła brak.

Niemcy ogabili Czechów z zapasów radu.

Praga. — Do Niemiec wywiezione zostały wszystkie zapasy radu znajdujące się w szpitalach i instytucjach naukowych czeskich.

Skutki prowokacji niemieckiej w Tomaszowie.

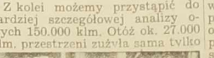
Lódź. — W Tomaszowie odbyło się zebranie robotnicze, na którym wyrażono wole warstw pracujących obrony kraju. Gdy robotnicy wracali z zebrania zamieszkał w mieście Niemiec zaczął pęć z podjętych uchwał. Dozł do starć w czasie których Niemcy Schmitta, ojciec i syn, ponieśli śmierć, a kilku innych Niemców zostało rannych. W obawie przed dalszymi skutkami swych prowokacji niektórzy Niemcy uciekli do Łodzi.

Dyplomaci podróżują ...

150 tys. km. na lądzie, wodzie i w powietrzu przebyli w ciągu 6 tygodni dyplomaci „osi” i państw demokratycznych

Rekord ustanowił min. rumuński Gałencu, który w jednej podróży przebył 6.500 km. — W „osi” rekordzista jest Goering.

Każdy z nas zapewne w latach młodzieńczych czytał fantastyczną powieść Juliusza Werne'a pod tytułem: „40.000 km. łodzią podwodną”. Dziś możemy napisać grubym tom pod tytułem „150.000 km. na lądzie, wodzie i w powietrzu”. Różnica zasadnicza w temacie polegała na tym, że bohaterowie Werne'a przebyli 40.000 km. w pogoni za przygodami, wspłeszeli zaś dyplomaci i członkowie misji wojskowych przeszli w okresie od zajęcia Kłajpedy (22 mar. km.) do dnia dzisiejszego 150 tys. km. w pogoni... za europejskim pokojem.



Do podróży dyplomatycznych ostatnim dniem również zaliczyć wzięte repesia Jusztowa i Głuchowski, którego widzimy w chwili odjazdu z Rzymem, zapęganego przez wielką parę królowką.

Przyjmując za podstawę średnią szybkość pociągu popiesznego (jaką, to większość podróży odbyto tym środkiem lokomocji) na ok. 80 km./godz. uzyskamy razem 1.875 godzin, czyli bite 78 dni, zużyte w okresie... 50 dni na podróże o charakterze polityczno-militarnym.

Czsi, których wieziono do Prus Wschodnich, manifestowali na cześć Polaków.

Warszawa. — Przez Chojnice przejeżdżał niemiecki pociąg transzytowy, którym wieziono około 700 Czechów z rodzinami, a wiec z żonami i dziećmi na roboty do Prus Wschodnich.

Podczas postoju pociągu na stacji Czsi wznosił okrzyki na cześć Polaków, wolejąc entuzjastycznie: „Niech żyje Polska!”

Łudność miejscowa odniosła się do nich serdecznie i ze współczuciem, wyrażając zdumienie, że Niemcy przewożą ludzi, jak by było, ponieważ cały transport wiezony był w wagonach towarowych.

W ostatnich dniach był to już drugi wielki transport Czechów wywożonych na roboty do Prus Wschodnich.

Turcy wzię kupować z Anglików mił z Niemców.

Ankara. — Rząd turki zamówił w Anglii wielki kolejowy za sumę pół miliona funtów. Jednocześnie zerwano rokowania, prowadzone z grupą niemiecką w sprawie dostarczenia materiału kolejowego na sumę 2 pół miliona funtów.

Z kolei możemy przystąpić do bardziej szczegółowej analizy danych 150.000 km. Około 27.000 km. przestrzni zabrała sama tyłto

w ramach akcji dyplomatycznej państw „osi”. W tym zabrała z tego obliczenia „działalność” statomatistów, zgromadzonych po drugiej stronie, wymagała podróży na przestrzni ok. 10.000 km. Po odjęciu od „kolumny” „osi” została pobita o 14.000 km.

Niemniej interesujące jest zestawienie najbliższych podróży, odbywających się przez „osi” i państw europejskich. Okazuje się, że pierwsze miejsce przypada rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych

Gałencu, który w czasie swojej ostatniej podróży na okno Europy (Bułareszt — Kraków — Berlin — Bruksela — Londyn — Paryż — Rzym — Belgrad — Bukareszt) przebył ok. 6.500 km.

Na drugim miejscu znajduje się podróż komisarza Potiomkina na łącznej trasie ok. 6.200 km. (Moskwa — Ankara — Bukareszt — Warszawa — Moskwa), na trzecim gen. Weygand, który w czasie podróży Tunis — Ankara — Bukareszt — Paryż itd. — Wśród przedstawicieli państw „osi” najruchliwym był marsz. Goering, który w urzędnej służbie przebył ok. 6.000 km. W czasie podróży na przestrzni ok. 10 tys. km.

Ogólna liczba miast docelowych, t. zn. tych, w których prowadzono rozmowy o charakterze dyplomatycznym — wojskowym, wyraża się cyfrą 25. — Najczęściej odwiedzano: Berlin 8 razy, Paryż 7, Warszawa i Wiedeń 6, Londyn 5, Moskwa 4.

Najbardziej uczęszczany w czasie tych podróży odcinkiem był kanał La Manche, przebyty w jednym i drugim kierunku razem 21 razy.

Dalej idąc odcinki: Rzym-Padwa 16 razy, Berlin-Monachium 14, Berlin-Bruksela 13, Moskwa — Londyn 4, Warszawa-Białostok 11 razy. Naturalnie, że w tych obliczeniach możemy brać pod uwagę podróże, których nie okrył mgłą tajemnicy.

Okołem odbyło 55 podróży docelowych, licząc zaś i drogę powrotną (dyplomaci zazwyczaj wracają) ok. 100. Tak więc pogoni za pokojem europejskim (przyławszy) zaś i w wszystkich 150.000 km. przebytych w 100 podrózach przez nie więcej, jak 50 osób, które straciły na życie... 78 dni!

Przywrócić nam fantazyjne, jak i 40.000 km. w łodzi podwodnej za czasów Werne'a. Jedyna dla nas dzisiaj zagadka to pytanie, czy nas po przebieciu owych 150 tysięcy km. czeka?

Na to pytanie niech sobie już sami Czytelnicy poszukają odpowiedź!

Niemców w Nowym Jorku aresztują...

Nowy Jork. — Burmistrz La Guardia zwrócił się do sekretarza stanu Hulla z wnioskiem o nieudzielenie paszportów na wyjazd przysiężnym (German American Bund) F. Kuhnowi i jego zastępcem: F. Schwieringowi i G. W. Kuzowi przed ukończeniem dochodzenia, prowadzonego obecnie w sprawie działalności finansowej wspomnianej organizacji.

...i do Palestyny nie puszczą.

Jerozolimka. — Władze odmówiły zezwolenia na pobyt w Palestynie kosmopolitowi „Voelkischer Beobachter”, dr. Schmitzowi, który przybył samolotem z Egiptu, skąd został wydalony.

Wydarzenia dnia w ilustracjach.



Z lewej: Gen. Gamelin (w ciemnym kapeluszu) w towarzyszeniu gen. Kasprzyckiego przed jezdnią z restauracji paryskich, w której był ostatni armii francuskiej wyjechał obiad na cześć polski. W środku: Otwarcie wystawy sztuczności w Pałacu Lanki, Prezydenta Republiki. Na wystawie umieszczono plakat propagandowy na rzecz upiększenia kwiatami „lilii Maginota”. — Z prawej: Komisarz gen. pawilonu francuskiego na wystawie w Nowym Jorku jest p. Olivier (L'esele), którego widzimy w chwili odjazdu do Nowego Jorku.

wo pióra wachlarza, wreszcie, siłą się mi opokali, rzekł zimno.

— Myślałam, że jesteś już kobietą, a widzę, żeś jeszcze dzieckiem i to kapryśnym, nierozumiejącem własnego dobra.

— Bo mnie nauczone jedną metę nazwę dla hańby!

— Hrabina rozemiała się sztyderczo.

— Za daleko się posuwasz, za daleko dajesz się unosić swej wyobraźni.

— Patrz teraz jaśniej na rzeczy niż kiedykolwiek!

— Zdaje ci się, że masz żóbbia wyobraźni i życia dworskiem nie znasz ani jego zwyczajów, ani ducha.

— Tyle kilka dni wystarczyło mi!

— Nie mogę wierzyć!

— Bo nie wiesz, czego żądal ode mnie cesarz?

— Prawdy podobnie szachdzki!

— Pani, zniechędź się do naturalnego, godziwego!

— To zależy, jak kto szachdzki pojmuje!

— Pani Walewska podniosła się w wieniem oczy na hrabinę.

— Zależy, jak kto szachdzki poj-

mało, ile posiósł możesz wpływ na cesarza, że możesz nie jedno dobieżystwo wyświadczyć, że nie jedyną laskę możesz uzyskać i to bez żadnych czynów dla siebie następujących. — Zdaje ci się, że dopiero Patrz, iż co najprzedniejsi o jedno wyświadczenie zabiegają, a ty dla wyrafinowanych skrupułów odychasz nawet wyciągnięci ku sobie ręce! Czy masz prawo? Szachdzki, że co innego odważy ci się powiedzieć twój własny mąż!

Pani Walewska podniosła się z fotela i jęła popiesznie składać porzucony szal.

— Nie śmiesz zatrzymywać! Powól, każe zaprząć i odwożę cię!

— Dziękuję.

— Samej posuć ci nie mogę. Lecz jeżeli moie towarzyszytvo ci niemiło, uproszę Cosmopolitę!

— Dobrze — byle zaraz, natychmias!

Pani de Vauban zagryzła do krwi wargi i zdążyła na słubną.

— Prosił pani Cosmopolita.

— Pani Cosmopolita zająta gośd-

mi, właśnie przed chwilą pan Talleyrand de Perigord... i pan Filip de Segur...

— Hrabina dała znak służebnej aby odezła — zaczęła wyprzedzać paszportów na wyjazd przysiężnym (German American Bund) F. Kuhnowi i jego zastępcem: F. Schwieringowi i G. W. Kuzowi przed ukończeniem dochodzenia, prowadzonego obecnie w sprawie działalności finansowej wspomnianej organizacji.

— Prosiłam o karę!

Pani de Vauban wyprostowała się dumnie.

— Będzie ją miała — zaknuć dowiła wyndnie i wyszła za służebną.

— Upiętna duża, męcząca chwila oczekiwania.

Szambelanowa podeszła do okna, otworzyła roznęta głowę o mrozoną porosła szyć i wśluchiwała się ma chinalnie w idący z ulicy rozgwar. Panią Walewską ogarnęło jakieś dziwne myśli, zmieszanie nagle. Cała wzięła w usta na węzy brzęk janczarów, na skrzyptonie stałych na mrozie osi, na bezładny tupot kopyt koni i szum i rżnięcie wozniców, a bukanie z batów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

